

WYROK Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2004 R.

III KK 51/04

W wypadku, gdy jedynym dowodem, choćby nawet bezpośrednio obciążającym oskarżonego, są zeznania świadka rozpoznającego w nim sprawcę zarzucanego przestępstwa, a istnieje możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, stwarzającej realną szansę uzyskania wyniku umożliwiającego potwierdzenie lub zaprzeczenie wiarygodności dokonanego rozpoznania, to obowiązkiem sądu orzekającego, wynikającym z treści art. 366 § 2 i art. 167 k.p.k., konkretyzujących nadrzędny cel procesu karnego – zasadę prawdy materialnej – jest przeprowadzenie dowodu z takich opinii.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak.

Sędziowie: SN A. Siuchniński (sprawozdawca),

SA del. do SN M. Ziąja.

Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Smardzewski.

Sąd Najwyższy w sprawie Andrzeja N., skazanego za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. i art. 270 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 64 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie, w dniu 28 października 2004 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego, od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 21 listopada 2003 r. , utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w I. dnia 4 października 2002 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Okręgowemu w E. do ponownego rozpoznania, w postępowaniu odwoławczym (...)

U Z A S A D N I E N I E

Andrzej N. został oskarżony o to, że w dniu 1 września 2001 r. w I., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wyłudził z firmy „Pod Omega” należącej do Stanisława K. jacht typu „Sportlake 660” wraz z silnikiem marki „Mercury”, łącznej wartości 50 000 zł, w ten sposób, że w czasie wypożyczania tych przedmiotów posłużył się dowodem osobistym i książeczką żeglarską na nazwisko „Paweł U.”, a nadto na umowie wynajmu jachtu w miejscu „podpis najemcy” nakreślił podpis „Paweł U.”, czym podrobił go, zaś czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., 275 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w I. z dnia 4 października 2002 r. Andrzej N. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 21 lutego 2002 r. do dnia 4 października 2002 r.

Wyrok ten zaskarżył w całości, osobiście Andrzej N., stawiając zarzut w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść poprzez przypisanie zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa, mimo szeregu niejasności i wątpliwości, które wynikają

ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go.

Sąd Okręgowy w E., wyrokiem z dnia 21 listopada 2003 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca Andrzeja N., zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. art. 4, 5 § 2, 6, 7, 9 § 1 i 424 § 1 k.p.k., i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w I.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest częściowo zasadna.

W kasacji podniesiono m.in., że sądy orzekające w niniejszej sprawie dopuściły się rażącego naruszenia przepisów postępowania, skoro w sytuacji, gdy postawiono Andrzejowi N. zarzut, iż zawierając umowę najmu jachtu nakreślił na tej umowie podpis „Paweł U.” nie dopuścił z urzędu (takiego wniosku nie składał sam skazany), dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii, który wypowiedziałby się czy podpis złożony na umowie najmu jachtu został złożony przez skazanego, czy przez inną osobę. Obowiązek przeprowadzenia takiego dowodu wynika, zdaniem skarżącego, z art. 4 i art. 9 § 1 k.p.k.

Trudno temu zarzutowi odmówić słuszności, mimo że nie został ujęty precyzyjnie. Nie chodzi bowiem o przeprowadzenie dowodu z opinii „biegłego z zakresu grafologii”, (wszak grafologia to nauka badająca charakter pisma i określająca na tej podstawie charakter człowieka, jego zdolności i upodobania), lecz z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego (tj. z zakresu grafometrii).

Trzeba jednak dostrzec, że wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej jako ogólna dyrektywa określająca cele procesu karnego swój praktyczny wyraz znajduje w konieczności udowodnienia oskarżonemu w procesie karnym winy w sposób nie budzący wątpliwości. Zasada

ta daje wskazania dla prawidłowej wykładni wszystkich przepisów procesowych w szczególności w zakresie prawa dowodowego. Dotyczy to także przepisu art. 366 § 1 k.p.k., który nakłada na sędziego przewodniczącego rozprawie obowiązki zmierzające wprost do tego, by podstawę rozstrzygnięcia sprawy stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne, w tym by zebrane zostały wszystkie, możliwe do przeprowadzenia dowody, konieczne dla wykazania oskarżonemu winy w sposób nie budzący wątpliwości. Niewątpliwie, dokonanie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością będzie bowiem możliwe tylko wtedy, gdy zostaną przeprowadzone wszystkie niezbędne po temu dowody. W myśl powołanego przepisu art. 366 § 1 k.p.k. Sąd ma obowiązek przejawiać aktywność w dążeniu do wyjaśnienia faktycznych podstaw rozstrzygnięcia, co przejawia się także w prawie do przeprowadzenia niezbędnych dowodów z urzędu. Dopiero zebrane w myśl powyższych reguł dowody sąd orzekający ma obowiązek poddać wszechstronnej ocenie zgodnie z zasadą „swobodnej oceny dowodów”. Na tym tle należy szukać odpowiedzi na rysujące się, w realiach procesowych tej sprawy, pytanie o to, jaki był zakres „niezbędności” w sferze gromadzenia dowodów, a konkretnie czy sąd orzekający miał obowiązek przeprowadzić z urzędu dowód z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego w sytuacji, gdy Andrzej N. został rozpoznany przez świadka Bartosza F., a był to (...) jedyny dowód obciążający go.

Istota rzeczy sprowadza się tu do kwestii czy powzięte przez sąd przekonanie o wiarygodności zeznań Bartosza F., i wynikające stąd przekonanie o obiektywnej trafności dokonanego przez niego rozpoznania skazanego jako tego mężczyzny, który wypożyczył jacht i podpisał umowę nazwiskiem „Paweł U.”, bez zweryfikowania jego zeznań przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego, pozostaje pod ochroną prawa do swobodnej sędziowskiej oceny dowodów (należy zaznaczyć, że w realiach dowodowych sprawy istnieje

wysokie prawdopodobieństwo obiektywnego wykluczenia bądź potwierdzenia, iż podpis „Paweł U.” nakreślił swoją ręką skazany N.). /.../ Otóż należy tu wyrazić pogląd, że wtedy, gdy jedynym dowodem, choćby nawet bezpośrednio obciążającym oskarżonego, są zeznania świadka rozpoznającego w nim sprawcę zarzucanego przestępstwa, a istnieje możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, stwarzającej realną szansę uzyskania wyniku umożliwiającego potwierdzenie lub zaprzeczenie prawdziwości dokonanego rozpoznania, to obowiązkiem sądu orzekającego, wynikającymi z treści art. 366 § 2 i art. 167 k.p.k., konkretyzujących nadrzędny cel procesu karnego – zasadę prawdy materialnej – jest przeprowadzenie dowodu z takich opinii. (...)

Nie ulega przecież wątpliwości, że zeznania świadka (złożone w sferze rozpoznania osoby) zawsze mogą być dotknięte, wynikającymi choćby z niedoskonałości zmysłów służących ludzkiemu postrzeganiu, wadami, których dostrzeżenie w procesie sędziowskiej oceny bywa bardzo trudne. Dlatego każda realna próba naukowej, obiektywnej weryfikacji ich wiarygodności staje się w procesie dowodzenia oskarżonemu winy oczywiście niezbędną.

Dlatego słusznie zarzucono, że powyższego problemu w tej sprawie nie dostrzegł, z urzędu, sąd odwoławczy, mimo że nie podzielając argumentów skazanego wskazującego na niejasności w zeznaniach Bartosza F. w opisie wyglądu „sprawcy” (skazany wskazał na rozbieżności co do wzrostu, koloru włosów oraz okularów, które to cechy, odmienne od oskarżonego, miała mieć osoba wypożyczająca jacht), zmuszony był posunąć się do bardzo spekulatywnych i co najmniej niejasnych wywodów, w rodzaju „Bartosz F. co prawda określił wzrost sprawcy na około 170 cm to jednak wykluczył ażeby ten osobnik był od niego niższy aż około 10 cm, zaś kolor włosów z uwagi na brak dostatecznej pewności i niepamięć określił w sposób negatywny, utrzymując, że nie były to włosy czarne ani też w kolorze

jasnego blondu ... a to czy osoba używa okularów (leczniczych, ze szkłami 0) jest kwestią osobniczą danej osoby” (cyt. z uzasadnienia sądu odwoławczego).

W tych warunkach Sąd Najwyższy, uwzględniając kasację, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w E., w postępowaniu odwoławczym, polecając przeprowadzenie w niezbędnym zakresie, dowodu z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego.